

nadprzestrzenie – Dawid Podsiadło & Kaśka Sochacka

Masz ten uśmiech
Który ja uwielbiam
I pływamy sobie
W nadprzestrzeniach
Nie wiadomo, która to już sfera
Myślałam, że tam wyżej to
Nic nie ma

Takich scenariuszy
Nigdzie nie widzę
Znow ci marzną palce
Nosem piszesz

Na nikogo w końcu nikt nie czeka
Wciąż pływamy sobie
W nadprzestrzeniach
Ty dokańczać mógłbyś za
Mnie zdania
Nie ma co się przed tym
Aż tak wzbraniać

I w tej całej ciemnej galaktyce
Tylko nam tak oczy mogą błyszczeć

Jeśli takie ważne, takie kruche
Jak mogliśmy odłożyć
To na później?
Czy sobie o tym myślisz
Zanim uśniesz?
Że dla nas
Już nie będzie chyba dalej
A może nas nie było nigdy wcale

Jeśli takie ważne, takie kruche
Jak mogliśmy odłożyć

To na później?
Czy sobie o tym myślisz
Zanim uśniesz?
Że dla nas
Już nie będzie chyba dalej
A może nas nie było nigdy wcale

Jeśli takie ważne, takie kruche
Jak mogliśmy odłożyć
To na później?
Czy sobie o tym myślisz
Zanim uśniesz?
Że dla nas
Już nie będzie chyba dalej
A może nas nie było nigdy wcale



Słowa: Dawid Podsiadło, Katarzyna Sochacka-Kasznia

Muzyka: Dawid Podsiadło, Katarzyna Sochacka-Kasznia, Tobias Kuhn

Rok wydania: 2025

Płyta: tylko haj.